



▲ N. de Largilliere, *Portret*



▲ Leonad Straszynski, *Portret p. Oktawii Zdziechowskiej*



▲ A. van Dyck, *Portret*



▲ Velasquez, *Studium*

Sylwester Rudnik

# Zagubiona kolekcja<sup>1</sup>

W końcu 1917 r. napięta sytuacja społeczno-polityczna w Rosji zmierzała do wielkiego krachu. Ciemnota, głód, tęsknota żołnierza za domem oraz brak zaufania dla nowo utworzonego rządu tymczasowego sprawiły, iż bolszewicy znaleźli dogodny grunt dla swoich utopijnych haseł. Niezorientowani w polityce, zmęczeni wojną chłopci i robotnicy dali się zbrojnie pokierować przeciwko warstwie ziemiańskiej. Bolszewicka propaganda obiecywała ziemię, pokój i władzę. Wkrótce doszło do krwawych buntów i strajków, powodujących m.in. zniszczenie i grabież bezcennych, często jedynych w swoim rodzaju zabytków. Palono dwory, pałace i kościoły, rozkradano kolekcje gromadzone przez wieki, niszczone parki i ogrody oraz wszystko to, co mogło przypominać dawne założenia rezydencjonalne. Długa lista obrabowanych siedzib obejmuje również zapomniany dziś pałac w Czerepaszyńcach na Podolu, w powiecie winnickim. Ostatni właściciel majątku, Feliks Zdziechowski, przez kilka miesięcy odparował ataki zrewoltowanego chłopstwa, zabarykadowany wraz z rodziną na pierwszym piętrze pałacu. Mimo bohaterkiej obrony, w 1918 r. Czerepaszyńce zostały zdobyte i zniszczone. Bezwrotnie przepadła olbrzymia kolekcja obrazów, brązów, marmurów, porcelany i stylowych mebli rozmieszczonych (...) po wszystkich salach, z istotnym smakiem i znajomością rzeczy (...)<sup>2</sup>

Czerepaszyńskie dobra stanowiły posiadłość kilku znacznych rodów. W początkach XVIII w. należały do Adama Kalinowskiego, następnie do Lubomirskich i Chołoniewskich. W 1822 r. kupił je marszałek winnicki, Czesław Jaroszyński, zapisując w spadku córce Michalinie. Ta z kolei, wychodząc po raz drugi za mąż, za Władysława Zdziechowskiego, przepisała je na syna Adama. Ostatnim dziedzicem Czerepaszyńiec był wspomniany Feliks Zdziechowski, syn Adama.

Pałac czerepaszyński postrzegano w początku XX w. jako jedną z najbardziej uroczych siedzib na Podolu. Dwór położony na lekkiej wyniosłości, wśród starego parku, z rozległym widokiem na staw i wieś, w architekturze swej ma cechy pałaców, jakie w tej dzielnicy Rzeczypospolitej budowano w końcu XVIII i początkach XIX stulecia.<sup>3</sup>

► Wazy i porcelana ze zbiorów czerepaszyńskich





▲ G. van Mieris, *Zuzanna*

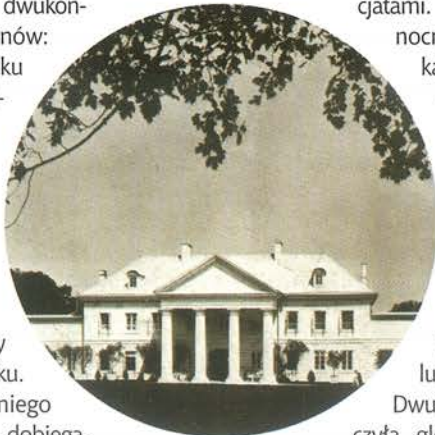


▲ Fr. Boucher, *Odpoczynek Diany*



▲ Fra Bartolomeo, *Madonna z Dzieciątkiem*

Budowę siedziby zainicjował prawdopodobnie pierwszy mąż Michaliny, Kasper Orłowski (w latach 1822–26), a wykończył Władysław Zdziechowski. Nieznany pozostaje architekt budynku. Bryła pałacu składała się z trzech dwukondygnacyjnych trzonów: głównego budynku mieszkalno-reprezentacyjnego oraz dwóch pawilonów bocznych, spiętych w całość za pomocą parterowych łączników. Założenie poprzedzał piękny ogród kwiatowy w formie czworoboku. Przebiegała przez niego cieniasta aleja lipowa, dobiegająca poprzez kamienny most do pałacowej bramy. Stąd rozciągał się



▲ Pałac w Czerepaszyńcach

wspaniały widok na kolisty gazon i dwukondygnacyjny korpus główny pałacu, zaakcentowany czterokolumnowym portykiem. Korpus przykrywał wysoki czterospadowy dach z dwoma niewielkimi falcjatami. Elewacja tylna (północna) miała obszerny, kamienny taras ze schodami wiodącymi do parku. W pobliżu gazonu umiejscowiono klasycystyczną kaplicę z charakterystyczną, boniowaną fasadą frontową, poprzedzoną czterokolumnowym portykiem. Dwuspadowy dach wieńczyła glorieta z sygnaturką. Nad drzwiami wejściowymi spoczywała płaskorzeźba anioła z roz-

postartymi skrzydłami. Podziemia kaplicy mieściły rodzinne groby Zdziechowskich.

Pałac miał amfiladowy, dwutraktowy układ wnętrza. Trakt ogrodowy parteru wraz z prawą częścią budynku mieścił pokoje reprezentacyjne. Stropy większości pomieszczeń pokrywała bogata sztukateria. Połączenie jej ze staranną aranżacją wnętrza, wypełnionych ogromną liczbą antyków, tworzyło klimat prawdziwej wielkopańskiej rezydencji, jaśniejącej potęgą i wspaniałością, przypominającą aspiracje i ambicje gospodarzy. Taka atmosfera musiała budzić wśród odwiedzających dwór podziw i zachwyt. Pod takim urokiem z pewnością pozostał korespondent czasopisma *Wies Ilustrowana*, który komentując wystrój pałacowych apartamentów, napisał: (...) *Ilustracje nasze (...) mogą dać wyobrażenie tylko o pewnej drobnej zaledwie części tej wspaniałej kolekcji, którą mogłoby się poszczycić każde europejskie muzeum (...)* W skład czerepaszyńskiej galerii





▲ Juliusz Kossak, akwarela



▲ Juliusz Kossak, akwarela

wchodziło 250 obrazów mistrzów: włoskich, francuskich, niemieckich, holenderskich i flamandzkich. Okazałe przedstawiały się też zbiór rycin, szkła, porcelany, marmurów, wschodnich kobierców i brązów, sygnowanych m.in. przez słynnego paryskiego złotnika, Ferdynanda Barbedienne'a.

Do najwspanialszych pokoi należał: salon „empiryczny”, biblioteka, salon „wielki”, salon „dębowy”, jadalnia oraz gabinet pana domu. Salon „empiryczny” zdobyły XVIII-wieczne portrety Focyne, XVI-wieczny obraz Fra Bartolomeo *Madonna z Dzieciątkiem*, pejzaż Hendrika van Balena, *Portret mężczyzny*

atrybuowany Antonowi van Dyck oraz szereg płócien: A. van Ostade, G. van Mierisa, N. Berchema i A. van der Werffa.

Wytwornie urządzona biblioteka, z wielkim dębowym stołem pośrodku, ciężkimi fotelami obitymi pikowaną skórą oraz wysokimi szafami, mieściła kilkunastotysięczny księgozbiór z historii i historii sztuki. Zgromadzone tam również kilka płócien, w tym m.in. *Portret mężczyzny* przypisywany Tycjanowi oraz dwa małe obrazki Davida Teniersa i Jana J. van Goyena.

Na lewo od saloniku „empirycznego” znajdował się salon „wielki”.

Charakterystycznym elementem jego wyposażenia był ogromny żyrandol wenecki (na kilkadziesiąt świec), wykonany z brązu i kryształków. W umeblowaniu dominował styl Ludwika XVI. Ważne miejsce zajmował zegar w stylu Ludwika XIV (z brązu złoconego), eksponowany w narożniku, na mahoniowym postumencie. Wybił wraz z melodią kwadrans. Na sztalugach stał obraz Franza Serapha Lenbacha Pomona (zakupiony przez Adama Zdziechowskiego u artysty w Monachium) oraz doskonałe płótno Nicolasa de Largilliere, przedstawiające portret mężczyzny w XVII-wiecznym stroju. Prócz tego dwie kompozycje batalistyczne Bourguignon'a, *Zuzanna w kąpeli* G. van Mierisa oraz dwa pejzaże Jeana Dugheta. Kominek zdobyły dwa marmurowe popiersia i dwie porcelanowe wazy pokryte scenkami figuralnymi.

Dumą salonu dębowego stanowiły okazałe, bogato rzeźbione gabinet mebli.



▲ Kaplica w Czerepaszyńcach





▲ Bourguignon



▲ Van Goyen

Posadzkę pokrywał piękny dywan perski. Na jednej ze ścian wisiał naturalnej wielkości portret Oktawii Zdziechowskiej (matki Feliksa), autorstwa petersburskiego akademika Leonarda Straszyńskiego. Na innej ścianie podziwiać można było *Bachusa* Rubensa i *Od-poczynek Diany* Bouchera. Osobno, na sztalugach ustawiono *Studium cygana* (rozcierającego orzechy w mózdzierzu) Velasqueza. W salonie jaśniały też wspaniałe brązy i marmury eksponowane na wysokich kolumnach.

Jadalnię zdobiła duża, barokowa szafa gdańska. Porcelana stołowa pochodziła

z najlepszych ówczesnych wytwórni: koreckiej, baranowieckiej i petersburskiej. Nie mogło też zabraknąć Miśni i Sevres.

Funkcjonalnie urządzony gabinet podnosił rangę państwa domu. Obok portretów rodzinnych: Władysława, Michaliny i Adama Zdziechowskich, wykonanych przez Leona Wyczołkowskiego, wisiały tu dwie piękne akwarele Juliusza Kossaka oraz szereg XVIII-wiecznych angielskich sztychów.

Wartość zabytkowa utraconych zbiorów z Czerepaszyńca jest dziś nieoceniona. Poziom i jakość zgromadzonych dzieł jednoznacznie wskazuje na nieprzeciętne

zdolności i gusta kolekcjonerskie jej właścicieli. Przed grabieżą zdołano uratować tylko część eksponatów. Feliks Zdziechowski szczęśliwie wywiózł przed rewolucją do Warszawy kilka przedmiotów. Niestety, w czasie okupacji niektóre zostały wyprzedane, inne zaginęły w powstaniu warszawskim.

Tak dobiegła końca historia pałacu w Czerepaszyńcach i jego zbiorów, stanowiących jedną z najwartościowszych i najcenniejszych kolekcji polskich na Podolu. Do dziś stoi jedynie dawna pałacowa kaplica, przerobiona po wojnie na sklep. Z obniżonymi ścianami, pozbawiona kolumnowego portyku i sygnaturki, pozostaje ostatnim dowodem świetności tego miejsca. ❖

<sup>1</sup> Wszystkie fotografie wykonał hr. Feliks Zdziechowski. Pochodzą one z miesięcznika „Wieś Ilustrowana”, lipiec 1913, s. 10–19

<sup>2</sup> Tamże, s. 10

<sup>3</sup> Tamże



▲ Salon Wielki

